

Nieoczekiwane spotkanie

Leśnictwo Bałków

oddz. 257

W dniu 28.11.1943 r., pod wsią Bichniów kilkusobowy patrol z Obwodowego Batalionu Partyzanckiego AK „Marcina” – inż. Leśnika Mieczysława Tarchalskiego stoczył przypadkową potyczkę z patrolem Wehrmachtu, jadącego na kilku furmankach z Włoszczowy do Szczekocin. Patrol ten prowadził 3 angielskich żołnierzy zbiegłych z niewoli niemieckiej. Na pomoc przybyły następne Kompanie AK tegoż Batalionu stojące w pobliskim lesie pod Zagórczem i włączyły się do walki przez wieś Bichniów do folwarku Bichniów. Zginęło kilku partyzantów i bliżej nieokreślona liczba Niemców (partyzanci spoczywają na cmentarzu parafialnym we Włoszczowie). W odwecie przybyła z odsieczą Żandarmeria niemiecka z Włoszczowy. W czasie spędzania ludności na jedno miejsce zastrzeliła 37 mieszkańców Bichniowa w różnym wieku w tym 11 kobiet, ranili 2 osoby, następnie pod pretekstem zalegania z kontyngentem zamordowali jeszcze 6-ciu miejscowych rolników. Wieś nie była palona, zamordowani pochowani zostali na cmentarzu w Seceminie.

Na zdjęciu – miejsce walki

